

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austriackim. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA“ ul. Słowackiego 1. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce. Przy częstszym inserowaniu, oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Za inseraty Redakcyja nie przyjmuje odpowiedzialności.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

TREŚĆ: Wapno nawozowe. — Komisya dla zakupna bydła. — Spółka melioracyjna w Poznaniu. — Kilka uwag o głębokiej orce. — Sprawy towarzystwa. — Nowy sposób wykonania zasiewów. — Korespondencya. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Wapno nawozowe.

Na żądanie naszych członków, nawiązaliśmy stosunki z Związkowemi fabrykami wapna w Glinie-Nawaryi, które oddają nam świeże **wapno nawozowe** po cenie 12 złr. za wagon (100 ctn. mtr.) loco Glinna-Nawarya. Ponieważ transport wapna nawozowego odbywa się bez worków, w krytych wagonach *alla rinfusa*, za certyfikatem dla zniżki frachtowej tak, jak dla innych nawozów, przeto członkowie nasi otrzymać mogą ten środek nawozowy po nader niskiej cenie.

Na razie będzie się wysyłać wapno nawozowe wprost z pieców, jeżeli jednak zgłoszenia będą licznie wpływać, gotowe są fabryki wapna wystawić umyślnie na ten cel osobne szopy, w których będzie się przechowywać wapno, aby nie ulegało wpływowi atmosfery.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospod.

Komisya dla zakupna bydła.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. wysyła tak, jak corocznie i w tym roku za gra-

nice komisye, dla zakupienia bydła rozplodowego oraz nierogacizny, potrzebnych dla obór zarodowych i chlewni centralnych, a mianowicie raz przed połową czerwca b. r. do Niemiec po bydło nizinne i nierogaciznę, następnie w połowie sierpnia b. r. po bydło górskie do Szwajcaryi i W. ks. Badańskiego.

Pragnąc przy tej sposobności ułatwić wszystkim hodowcom w kraju sprowadzenie potrzebnego bydła i świń, podejmuje się Komitet zakupna tychże i przyjmuje zamówienia na bydło nizinne i świnię najdalej do **10. czerwca** b. r., na bydło zaś górskie do **15. sierpnia** b. r.

Chcący korzystać z tego ogłoszenia, zechcą nadesłać pisemne zamówienie z wyszczególnieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk, ze zadatkami 200 złr. na każdą zamówioną sztukę bydła, a 30 złr. na każdą sztukę nierogacizny, pod adresem Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie, ul. Słowackiego 1. 8.

Komisya nasza składać się będzie z członka Komitetu p. Kazimierza Wiktora z Zarszyna, Inspektora hodowli p. Jana Zakrzewskiego, oraz dobraneo weterynarza.

Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Spółka melioracyjna poznańska.

Wszelki postęp w jakimkolwiek kierunku powinien być u nas ze strony ogółu popieranym, szczególnie w początkach swojego rozwoju, jednak w miarę ustalania się rozwoju jakiegokolwiek czynności, powinna być takowa przez ogół sprowadzoną na właściwą drogę, aby nie rozwinięła się na niekorzyść ogółu, chociażby nawet rozwijała się silnie na korzyść pewnej części społeczeństwa.

Wszelkie przedsiębiorstwa przy wykonywaniu melioracji są niekorzystne, gdyż chęć zysku przedsiębiorcy ogranicza należycie dobre wykonanie przedsiębiorstwa pod względem zasadniczym. W przedsiębiorstwach, takich musi być walka chęci zysku, u przedsiębiorcy, z chęcią zadoczyć uczynienia wymogom wiedzy i potrzeby, u oddającego melioracyą w przedsiębiorstwo, w celu uzyskania jak największego skutku melioracyi.

Szczególniej tyczy się to drenowania, które należy do tych robót, gdzie prawie ciągle potrzeba patrzeć w ręce robotników. Dlatego wszelkie oszczędności w kontroli i w kosztach prawidłowego wykonania są tylko ze szkodą sprawy i przynoszą więcej strat niż zysku.

Z zasady nie należy dążyć do wykonania robót drenarskich w przedsiębiorstwie, ale jeżeli dla zachowania tej zasady miałyby być melioracya niewykonaną, to raczej odstąpić od niej należy, a aby odstąpienie było jak najmniej szkodliwe, należy zorganizować kontrolę jak najpilniejszą. Najlepiej gdy przedsiębiorstwo wykonuje melioracye podług projektu wystudyiowanego niezależnie od przedsiębiorcy, a kontrolę ma sam autor projektu. Ten sposób wykonania melioracyi mógłby mieć u nas zastosowanie, gdzie krajowe biuro melioracyjne dostarcza dobrze wystudyiowanych projektów i dać może kontrolę nad ich wykonaniem. Sprawa kosztów melioracyi powinna być ułożoną wspólnie z właściwym projektantem i przedsiębiorcą i ta najwięcej interesuje właściciela — a takie porozumienie i starcie się trzech czynników może wyjść na dobre melioracyi. Rozstrzygającym spory powinien być zawsze fachowy rozjemca. Gdyby powyższe zasadnicze postępowanie było często zastosowywane, byłyby przedsiębiorstwa pożądané i ich roboty uzyskiwałyby zaufanie w kraju. — Pozwoliłem sobie na tych kilka uwag pragnąc, aby w tym kierunku rozwinęła się czynność spółki melioracyjnej w Poznaniu i pomocy krajowego biura melioracyjnego.

Radby, żeby u nas powstała miejscowa spółka melioracyjna oparta na dobrej znajomości naszych, stosunków i miałem nadzieję, że wobec otwarcia kredytu melioracyjnego spółka taka powstanie. Ponieważ jednak nadzieja zawodzi, więc mając na celu rozpowszechnienie melioracyi wolę, by już inna spółka objęła te czynności — tem chętniej, że jest to spółka złożona z rodaków. W celu zapoznania szerszej publiczności z ruchem spółki zestawiam daty, z jej sprawozdań od roku 1893 do 1896 włącznie umyślnie szematycznie dla lepszego przeglądu.

Teoretycznie spółka przyjęła głębokość drenowania na 1.25 m. średnio — o ile ją w praktyce stosuje, należałoby się przekonać. Następnie zauważyć można, że wogóle odstęp drenów jest znaczny, bo jak się okazuje z obliczeń, ze sprawozdań wypada w 1893 roku najbliższy odstęp na 13 m. w dwóch miejscowościach na 14 m. w jednej na 16 w pięciu, na 17 m. w 3-ch, na 18 m. w jednej, na 19 m. w dwóch na 20 m., w jednej a na 24 m. w jednej miej-

scowości na 16 miejscowości wciągniętych w rachunek. Co wpłynęło na odstęp w wielu wypadkach, bo w 13-stu na 16-cie, większy od 16—24 metr nie jest mi wiadomem, a mogły na to wpłynąć warunki miejscowe melioracyi lub też chęć uzyskania mniejszych kosztów ogólnych drenowania morga pola. W roku 1894 podobnie zastosowano odległość drenów od 16 do 20 m. aż w 12 miejscowościach na 17 badanych. W roku 1895 znowu odstęp na 16—23 m. użyto w 12 miejscowościach na 19 drenów badanych. W roku 1896 na 22 miejscowości w 8-miu użyto odstępów na 16 do 22 m. Widzimy z tego, że co roku spółka drenuje w szerszych odstępach drenów w coraz większej ilości wypadków. U nas w Galicyi przy ścisłych studiach na podstawie melioracyi badań gruntu i analiz odstęp drenów 16 m. należy już do rzadkości i jedynie zaczyna się na gruntach piaszkowych lub piaszczystych, średni odstęp drenów w przeważnej ilości wypadków wypada na 12—14 m., rzadko przytrafia się na 8—10 m. Różnica ta musi wypadać z ważnych przyczyn i nie powinna wynikać z chęci powiększenia zysków z przedsiębiorstwa lub wywołania efektu taniego drenowania, bo wtedy wypadnie na niekorzyść melioracyi.

W spółce zatrudnieni są inżynierowie, miernicy do kontroli i rysownicy, personal ten wynosił w 1893 roku 4 inżynierów, 4 mierników i 3 rysowników razem 11 — w 1894 roku, 3 inżynierów, 5 mierniczych i 3 rysowników, także 11; w 1895 roku 3 inżynierów, 4 techników i 2 rysowników, razem 9-ciu, w 1896, 5 inżynierów, 10 techników i 2 rysowników, razem 17 osób; widocznym jest wzrost roboty. Skontrolowano w 1893, 531 razy, czyli na 3 hektary wypada jedna kontrola, w r. 1894, 415 razy, czyli raz na $3\frac{3}{4}$ hektarów, w 1895 jedna kontrola na 3.55 hekt., a w 1896, 312 razy czyli raz na 2.82 hektara. Wartość robót wynosiła licząc rowy i rurki: w 1893 około 245 tysięcy marek, w 1894 — 207 $\frac{1}{2}$ tysiąca, w 1895 przeszło 166 tysięcy w 1896 blisko 195 tysięcy. Wartość robót maleje. Członków spółki jest od 1893—1895 około 60, w 1896 spada na 55.

| Wykonano następującą ilość melioracyj obliczoną na hektary | | | | | | |
|--|-------|--------------|----------------------------|------------------|------------------------|----------|
| w roku | ilość | miejscowości | m. bież. rurceiąg. drenow. | obszar w hektach | m. bież. rowów otwart. | hektarów |
| 1893 | 35 | obszary | 744.990 | 1.247 | 18.923 | 1.951 |
| | 9 | probostwa | 152.973 | 268 | 4.718 | 219 |
| | 12 | gminy | 80.747 | 175 | 2.320 | 1.525 |
| | 56 | razem | 978.740 | 1.690 | 25.961 | 3.695 |
| 1894 | 35 | obszary | 810.623 | 1.345 | 20.597 | 1.729 |
| | 6 | probostwa | 40.414 | 62 | 764 | 197 |
| | 11 | gminy | 84.318 | 138 | 240 | 1.509 |
| | 52 | razem | 935.355 | 1.545 | 21.601 | 3.435 |
| 1895 | 43 | obszary | 629.513 | 3.444 | 4.346 | 2.532 |
| | 6 | probostwa | 58.470 | 702 | 417 | 149 |
| | 8 | gminy | 64.341 | 711 | 438 | 281 |
| | 57 | razem | 752.324 | 4.857 | 5.251 | 2.962 |
| 1896 | 60 | obszary | 929.579 | 6.173 | 5.814 | 3.616 |
| | 4 | probostwa | 15.904 | 137 | 117 | 128 |
| | 5 | gminy | — | — | — | 345 |
| | 69 | razem | 945.487 | 6.310 | 5.931 | 4.089 |

Tak się przedstawia ruch robót spółki melioracyjnej. W roku 1896 spółka rozpoczęła swoją czynność w Galicyi na małym obszarze gminy miasta Żółkwi, a w 1997 już w kilku miejscowościach rozpoczęła roboty drenarskie.

Mam nadzieję, że jeżeli niepowstanie nasza spółka galicyjska, to poznańska po wejściu w styczność z biurem melioracyjnym mogłaby robić interesa u nas w Galicyi, jeżeliby uwzględniła nasze warunki i poddała się kontroli biura melioracyjnego Wydziału krajowego — czego sobie dla poparcia melioracyjnego ruchu życzyć należy.

Jan Blawth.

Kilka uwag o głębokiej orce.

(Dokończenie).

Przejsie do orki głębokiej na ziemiach piaszczystych można zatem doradzać bez zastrzeżeń, jeżeli się tylko rozporządza dostateczną ilością obornika.

Inaczej na ziemiach gliniastych, a tak nazywamy w przeciwstawieniu do gleb piaszczystych wszystkie ziemie cięższe. Tu obok względów na rozcieńczenie pożywienia i na dzielność siły pociągowej trzeba jeszcze wziąć samą zwiężłość i zawisłość od tego przewodnictwa ziemi pod uwagę i mieć pewność, że obornik wymięszany z warstwą głębszą, będzie miał odpowiednie warunki do prawidłowego rozkładu.

Ziemie gliniaste są nader różnorodne, od glin ciężkich, bardzo zwiężłych, do łagodnych gliniek jest mnóstwo form pośrednich. Oczywiście więc głęboka orka nie zawsze będzie w równym stopniu łatwą, skuteczną i nie zawsze jednakowo potrzebną, miarą zaś tego będzie, jak wspominałem, spoistość ziemi, powtórę jej zasobność w przyswajalne składniki pożywienia czyli stopień urodzajności. Czem uboższą jest ziemia, czem mniej z natury urodzajną, tem większą będzie potrzeba pogłębienia, czem ziemia zwiężlejsza, tem ono będzie trudniejszym.

Ziemie ubogie biorą bardzo mały udział w żywieniu rośliny, prawie cały zapas pożywienia dostarczyć musimy w nawozie. Podniesienie plonów intensywniejszem nawożeniem jest tu jednak przy płytkiej orce tylko do pewnego stopnia możliwym, zwłaszcza przy wyłącznem użyciu obornika, ten bowiem nagromadzony w znaczniejszej ilości w płytkiej warstwie rodzajnej, rozkłada się szybko, podaje roślinie od razu wielki zapas pożywienia, powoduje skutkiem tego wyubijanie w słomę, ze szkodą ziarna. Uniknąć tego można tylko przez przerobienie obornika z warstwą głębszą i uregulowanie tym sposobem rozkładu. Jeżeli się więc usiłuje na ziemiach ubogich podnieść plony obornikiem, szczególnie zaś forsować uprawę pszenicy, to głębsza orka będzie konieczną. Użycie pogłębacza orki głębokiej nie zastąpi, gdyż nie wpływa wcale na rozmieszczenie obornika. Pogłębacz może tylko skutecznie poprzedzić orkę dla tem łatwiejszego później wymięszania skruszonego już calca, a jest niezależnie od tego pożytecznym, bo warstwa, bądź co bądź, głębiej rozpulchniona lepiej wilgoć zachowa.

Na ziemiach urodzajnych, wady płytkiej uprawy nie są tak widoczne. Tu osiągamy zadowalniające plony już przy miernem użyciu nawozu, bo uzupełnia go sama zasobność ziemi. Korzenie rośliny wnikać w tym razie ta-

kże w podglebie pługiem nie ruszone, bo i tam znajdują pożywienie. Forsowanie plonów nawozami nie jest zatem konieczne, to też miejsza zachodzi potrzeba pogłębienia. Nie da się jednak zaprzeczyć, że i tu będzie wymagać intensywnej uprawa pogłębienia roli, jak z drugiej strony nie trzeba dodawać, że dla zapewnienia roślinom większego zapasu wilgoci, będzie głęboka orka tak na ziemiach urodzajnych, jak i ubogich równie potrzebną.

Zanim rozpatrzmy zawisłość głębokiej orki od stopnia spoistości gleby, wypadła poświęcić parę słów podglebiu. Mówi się o niem wiele przy pogłębieniu i przeciwstawia warstwie rodzajnej jako coś wręcz przeciwnego. Tymczasem warstwa rodzajna różni się od bezpośrednio pod nią leżącego podglebia, od tej kilkucalowej warstwy, którą pługiem dobyć i z rolą wymięszać zamierzamy, z reguły tylko większą zawartością próchnicy, nadającej jej kolor ciemniejszy, i lepszą strukturą, dzięki corocznej uprawie. Wyjątkowo tylko zdarza się, że warstwa rodzajna spoczywa na podglebiu zgoła innego pochodzenia i składu. Blizkie podglebie nie zawiera również żadnych związków szkodliwych, jak to często słyszeć można, wyjątkowo tylko może to mieć miejsce na ziemiach podmokłych, na nowinach pługiem jeszcze nie ruszanych lub dopiero osuszonych stawiskach — tego rodzaju gruntów nikt jednak nie będzie pogłębiał bez robót przedwstępnych. Tej cienkiej warstwy nie należy się zatem zbytnio obawiać; ona jest „łajową“, „calcem“, gdyż nie posiada takiej struktury, jak gleba, a nieprzewietrzana dostatecznie, nie ma też takiego zapasu przyswajalnych składników pożywnych, wystawiona jednak na wpływ powietrza, traci już w ciągu pierwszej zimy część tych niekorzystnych własności. Zład też złe rezultaty osiągnąć przy pogłębieniu można tylko przy nadmiernem wydobyciu calca, jemu bezpośrednio i wyłącznie przypisywać. Najczęściej przyczyny niepowodzenia są innego rodzaju.

Przedewszystkiem niedostatek nawozu. Rośliny potrzebują do normalnego rozwoju pożywienia w odpowiedniej koncentracji, zrozumiałem jest przeto bez bliższych wyjaśnień, że ilość nawozu wystarczająca przy orce płytkiej okaże się niedostateczną po rozprowadzeniu tegoż w roli pogłębionej. Trzeba więc nawozić intensywniej, a nie zastąpi tego najstaranniejsza nawet uprawa mechaniczna. Nie dość na tem. Przystępując do głębokiej orki, trzeba jeszcze mieć pewność, że rolę potrafimy utrzymać w dostatecznym stopniu rozpulchnienia i przewodności, aby obornik mógł się jeszcze prawidłowo rozkładać. Pamiętajmy, że obornik przeorany najprzód płytko przechodzi w ciągu kilku tygodni dopiero pierwszy okres rozkładu, dalszy zaś proces butwienia i gnicia odbywa się już po właściwej orce, zatem także w warstwie głębszej, a wymaga również dostępu powietrza. W braku tego, przechodzi obornik w masę torfiastą, rozkładającą się już potem trudno nawet w warunkach korzystnych. W tym razie najobfitsze nawożenie zawiedzie i wynik pogłębienia stanowczo będzie ujemnym.

Obok rozporządzałnej ilości obornika, rozstrzygają zatem o głębokości orki w równej mierze także fizyczne własności ziemi. Umiejętna uprawa mechaniczna może wprowadzić zrównoważyć złe własności gleby, ale tylko do pewnego stopnia, do pewnej danej glebie właściwej granicy, poza którą utrzymanie głębszych warstw roli w dostatecznej przewodności będzie niewykonalnem. Zie-

mie ciepłe, czynne, to znaczy zawierające wapno w swym składzie, będzie można orać w ogólności głębiej, aniżeli ziemie nawet stosunkowo mniej związłe, lecz bezwapienne. Na bezwapiennych, zimnych glinach, znajduje obornik czy nawóz zielony tylko w płytkiej warstwie powierzchniowej odpowiednich warunków do rozkładu. W warstwie głębszej nagromadzają się z powodu utrudnionego już przystępu powietrza, wolne kwasy próchniczne, a te niezobojętnione wapnem, wstrzymują dalszy rozkład materii organicznej, zakwaszają rolę i wpływają ujemnie na rozwój roślin. Pogłębienie gleb tego rodzaju nigdy się udać nie może, bez równoczesnego zwapnowania.

Orka głęboka będzie wkrótce często omawianą w kołach naszych ziemian. Oto dowiadujemy się, że właściciel jednego z większych majątków w Skałackiem, zamierza sprowadzić pług parowy. Dzielimy się przy sposobności tą nowiną, bo pierwszy pług parowy w Galicyi, Fowlerowski, z dwoma lokomotywami dymiącymi na widnokręgu wierzchołiny Podola, to jakby *Fata morgana*, to rzecz bardzo ciekawa.

Daj Boże, aby i doniosła była.

K. Jasiński.

Sprawy Towarzystwa.

Posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. odbyło się dnia 7. maja 1898.

Przewodniczący: Ks. Adam Sapięha. Obecni pp.: br. Stadnicki Stanisław, Dr. Pilat Tadeusz, ks. Sapięha Władysław, Frommel Juliusz, Dr. Skałkowski Tadeusz, ks. Czartoryski Witold, Onyszkiewicz Mieczysław, Wiesiołowski Adolf, Langie Tadeusz, br. Bruncki Julian, Brenner Jan, br. Bielski Juliusz.

PP. Brykczyński, Tyniecki, Schnell i Wiktor usprawiedliwili swoją nieobecność.

P. Wiesiołowski imieniem Sekcji hodowlanej referował następujące sprawy:

1. Odpowiedź ministerstwu rolnictwa w sprawie projektowanych Zakładów tuczenia świń i obserwacyjnych w Krakowie i Białym. — Komitet przychylił się do zapatrywań Sekcji — by co do potrzeby urządzenia tych zakładów oświadczyć się odmownie; natomiast zażądać:

a) by wszelkie zarządzenia weterynaryjne w kwestyi zamknięcia Galicyi dla wywozu bydła i świń z powodu zarazy wychodziły tylko od ministerstwa spraw wewn. a nie jak dotąd od poszczególnych Namiestnictw;

b) by ustawy weterynaryjne zawierające niektóre przeszarżałe a uciążliwe przepisy, były poddane gruntownej rewizyi;

c) by w razie wybuchu „pomoru świń“ zarządzano obowiązkowe wybijanie i odszkodowanie takowych ze strony rządu;

d) by na potrzeby wojska w Galicyi stojącego, brano tylko krajowe produkta masarskie;

e) by w razie wypadku zarazy, zamykaną była tylko odnośna gmina i gminy bezpośrednio z nią graniczące a nie całe powiaty sądowe. — Wreszcie wyrażono opinię: Założenie kilku zakładów masarskich na większą skalę, w rozmaitych punktach kraju byłoby dla tej gałęzi gospodarstwa bardzo pożądane, należy upomnieć się zatem, by rząd takowe sbeucyonował i popierał.

2. W sprawie wystaw przeglądowych była włociańskiego zatwierdził komitet propozycje sekcyi, przeznaczając dla Oddziału przemysłowego o 100 zhr. więcej tj. 500 zhr. łącznie na 2 wystawy.

3. Zatwierdzono wysyłkę komisji po zakupna za granicą bydła rozplodowego jakoteż świń

4. Zatwierdzono przez sekcyę proponowane założenie Stacji knura subwencyjnego u P. Władysława Gołębskiego w Krasnolesiu (Oddział brzeżański) — jakoteż założenie następujących chlewni zarodowych: u P. Majera w Zimnowodzie, u P. Cieńskiego w Wodnikach, u P. Seferowicza w Pasiekach, u P. Bechtloffa w Dornfeldzie i u P. Kosteckiego w Srokach, wszystkie w Oddziale włocimskim, nadto u P. Ciesielskiego Chorościu (Oddział brzeżański) i u P. Niwickiego w Bortnikach (Oddział bobrecki).

5. W odpowiedzi na pytanie c. k. namiestnictwa czy i o ile należałoby przyznać Serbii przy sprowadzaniu świń zabitych od Austro-Węgier — ulgi w opłacie cłowej z 6 zhr. na 150 od 100 kłgr. wagi — uchwalono jednomyślnie stanowczo sprzeciwić się temu.

Imieniem Sekcyi rolniczej referował P. Onyszkiewicz sprawę rozdziału i zużycia subwencyi rządowych przyznanych i zarezerwowanych na r. 1899 w dziale naukowym. I tak:

1. Na szkołę chmielarską w Staremsiole i na stypendya tamże 2000 zhr.

2. Na utrzymanie szkoły ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej przyznano 2000 zhr.

3. Na wydawnictwo czasopism przyznana subwencyę 2800 zhr., rozdzielono między pisma „Rolnik“, „Bartnik“ i „Sylwan“.

4. Na wędrownie wykłady przyznano kwotę 5000 zhr. z czego 4000 zhr. przypada dla Towarzystwa Kółek rolniczych. — Pozostałe 1000 wraz z resztą kasowa z roku przeszłego, łącznie 2024 zhr. przeznaczono:

a) na urządzenie 3-ech kursów ogrodniczo-sadowniczych po 5 dni w Stanisławowie, Rohatynie i w Zaleszczykach.

b) na wykłady wędrownie o uprawie i wyprawieniu konopi — w Oddziałach cieszanowskim, drohobyckim i przemyskim.

5. Na zakupno nasienia lnu i konopi przyznano kwotę 1500 zhr. — całą tę kwotę przeznaczono zużyć na ten cel w sposób praktykowany w latach poprzednich.

6. Na kursa mleczarskie zarezerwowało ministerstwo kwotę 1000 zhr. — uchwalono przeznaczyć tę kwotę na urządzenie 3-ech oddziałów: pokuckim, jarosławskim i kamioneckim.

7. Kursa weterynaryj i kucja koni uchwalono urządzić w Oddziałach kamioneckim i przemyskim i dwa kursa w Oddziale jarosławskim, na co przeznaczono kwotę 1800 zhr.

W dalszym ciągu P. Langie referował sprawę podniesienia rybactwa we wschodniej części kraju. Ze względu że Tow. rybackie w Krakowie w ostatnich latach działa przeważnie w Galicyi zachodniej, przez zarybienie rzek znaczną ilością narybku, motywował p. referent potrzebę założenia wylegarni, któraby mogła dostarczać narybku i dla rzek wschodniej połowy kraju. Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono z funduszków przeznaczonych na podniesienie rybactwa a) 1500 zhr. udzielić jako subwencyę na urządzenie wylegarni w Oporach w pow. drohowskim, przy tamtejszych stawach należących do fundacyi Skarbkowskiej. Rokowania z zarządem fundacyi co do urządzenia tej wylegarni i warunków dalszych, jakie jej komitet postawi, przeprowadzić ma Prezydium wspólnie z referentem b) resztę subwencyi przeznaczyć na stypendya dla kształcenia stawnicznych. c) nadto uchwalono przedstawić c. k. Namiestnictwu żądanie, aby ustawy dotyczące ochrony ryb i uregulowania rybactwa, przez odnośne Starostwa przy pomocy żandarmerji ściśle przestrzegane były.

P. Frommel jako przewodniczący komisji wysłanej do ułożenia Statutu Towarzystwa chrześcijańskich dzierżawców w zawiadomił komitet, że

statut ten przez Dra Skałkowskiego opracowany został — i że dopóki Towarzystwo to w życie nie wejdzie, P. Gościński urzędnik biura komitetu, zajmie się prowadzeniem korespondencji i zapisywaniem zgłaszających się członków.

Nowy sposób wykonania zasiewów.

Pod powyższym tytułem zamieścić „Tygodnik rolniczy“ artykuł p. J. Bromowicza z opisem nowego narzędzia do wykonania zasiewów. O wartości nowego sposobu wykonania zasiewów zdecydować mogą dopiero wyniki plonów cyfrowo wykazane w doświadczeniach porównawczych, jednakże ze względu na nowość pomysłu, prostotę konstrukcji, i jak się zdaje praktyczność narzędzia podajemy rysunek przez wynalazcę nam nadesłany i ważniejsze ustępy z pomienionego artykułu:

„Tam gdzie nie można używać siewnika rzędowego, czy to z powodu niedostatecznej uprawy mechanicznej, czy też z powodu posiadania wielkich obszarów roli, dla których praca siewnika rzędowego okazuje się zbyt powolną, czy też wreszcie z powodu niemożności nabycia kosztownej maszyny do siewu, wykonywa zawsze jeszcze końcową robotę przy rzutowych zasiewach brona. Co się tyczy pracy tego narzędzia, to szkoda słów na skreślenie

można go wprowadzić do ziemi równocześnie z ziarnem, w pobliżu korzeni. Ułatwienie dostępu powietrza może być szczególnie zbawienne na rolach, na których zboża cierpią często od rdzy; zaś skoncentrowanie nawozu w bliskim otoczeniu rośliny zapewnia niewątpliwą korzyść tam, gdzie się go używa w stosunkowo skąpych dawkach.“ Ostateczną konstrukcyę narzędzia, obmyślił wynalazca z początkiem b. r. „w porozumieniu z p. Bromowiczem ówczesnym redaktorem „Ekonomisty Narodowego“

„Na figurze drugiej jest przedstawiony widok tego „przysypnika“ (1'8 metrów szerokiego) wyrysowany według fotografii, zdjętej przy sposobności roboty polnej, w dniu 16. kwietnia bież. roku w rzeczywistości l. 51 na Półwsiu zwierzynieckim pod Krakowem, gdzie tem narzędziem przestoczono szerokokorzystny zasiew owsa na rzędowo-zagonkowy. Dnia 21. kwietnia odbyła się następną próbą publiczną w dobrach ks. Radziwiłła, w Balicach. O tej próbie wyraził się zarząd jak następuje:

„Podpisany Zarząd dóbr J.O. Dominika ks. Radziwiłła uwiadamia wielm. panów, że dnia dzisiejszego wykonano tu w obecności okolicznych rzeczoznawców próbne pokrycie szerokokorzystnego siewu jęczmienia zapomocą nadesłanego przez wielm. panów narzędzia, zwanego „Przysypnikiem“. Przy przejeździe przez pole tem narzędziem, przekształcił się szerokokorzystny siew w sposób dokładny na uprawę rzędowo-zagonkową, która, co do pokrycia siewu nie pozostawiała nic do życzenia.

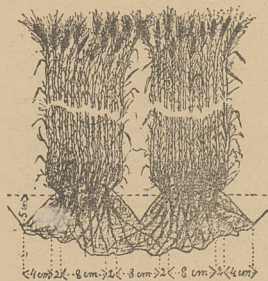


Fig. 1.

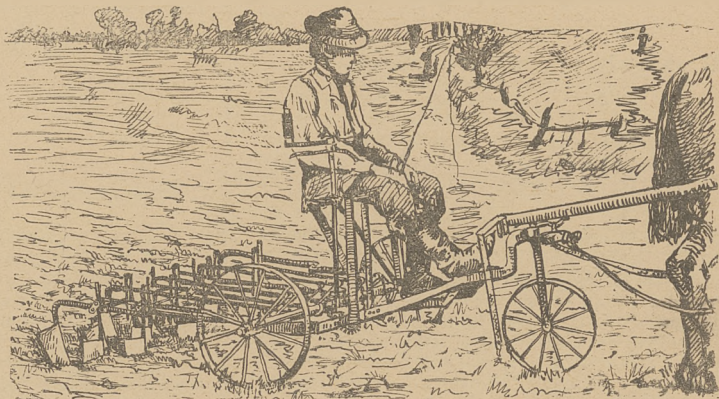


Fig 2. Przysypnik Greka i Bromowicza.

słabych stron przykrywania niem nasienia, bo to rzecz dobrze znana każdemu rolnikowi.

Trudności, z jakimi rolnik walczy, chcąc należycie zabezpieczyć wzejście i rozwój nasieniu posianemu rzutowo, bądź ręcznie, bądź też maszyną, zachęciły p. Greka, technika-agronoma do zbudowania narzędzia, o ile możliwości prostej, za pomocą którego można osiągnąć przy rzutowych zasiewach te same, albo nawet podpewnymi względami większe korzyści, niż przy siewie rzędowym maszynowym. Skupienie nasienia rozrzuconego równo na całej powierzchni pola na wąskich paskach równoległych i przysypanie ziemią do odpowiedniej głębokości — oto zadanie, które pokusił się p. Grek rozwiązać przez wynalezienie odpowiedniego narzędzia. Miejscem pierwszych prób było własne gospodarstwo w Królestwie Polskiem. Tam wykształcił się sposób rzędowo zagonkowy wykonywania zasiewów, którego zasadę objaśnia widok zboża w ten sposób uprawionego, przedstawiony na Fig. 1. Nowy ten sposób stosowany w Królestwie do r. 1893, a następnie w Galicji około Krosna, okazał się tak użytecznym, że wynalazca swoją produkcyą ziób zadziwiał sąsiadów.

Równe przykrycie nasienia, ułatwienie przystępu do roślin światła i powietrza nawet w późniejszym okresie ich rozwoju, a wreszcie skupienie nawozu sztucznego o ile

Jako dalszą zaletę stwierdzono nader pojedynczo, a silną konstrukcyę narzędzia, które stosunkowo do rozmiarów wykonanej roboty wymaga małej siły pociągowej. Ponieważ wywody teoretyczne eo do korzyści nowej (zagonkowej) uprawy ziób znać należy na słuszne i zgodne wreszcie z doświadczeniami praktyki, to można na podstawie dokonanej roboty łatwo wnioskować, że ten system zaprawiania zasiewów ziób ma nie tylko przed sobą wszelką przyszłość, ale zostanie niebawem ogólnie przyjętym w gospodarstwie rolnem. Szczęść Boże polskiej pracy!

Przysypnik, jak to widzimy na fig. 2, składa się głównie z radlic, przed którymi znajdują się łopatki. Radlice umieszczone są klawiszowo na osi dwóch kół tylnych obok siebie, jednak tak, że każda radlica znajduje się około 10 cm. przed lub za radlicą sąsiednią. Dla gruntów dobrych i pod zasiew starannie obrobionych jest zastosowana taka konstrukcyę, że łopatki zgarniają ziarno rozsiane ręcznie lub za pomocą siewnika szeroko-rzutowego, tudzież nawóz sztuczny na paski 8 cm. szerokie, opróżniając pozostałe pomiędzy tymi paskami pole od ziarna i nawozu sztucznego na szerokości 12 cm. Za łopatkami idą radlice, które robią trójkątne rowki 6 cm. szerokie, pokrywając paski ziarna ziemią pulchną wydobytą z rowków na wysokość 2 do 2½ cm.

Prawo wyłącznego wyrobu przysypnika do uprawy

rzędowo-zagonkowej jest już zabezpieczone patentami we wszystkich państwach. Uwzględniając różną potrzebę rolników, będzie się wyrabiał przysypniki o rozmaitych wymiarach, a mianowicie 1 do 3 m. szerokie, jedno lub dwukonne. Wyrób na potrzebę Galicyi ma się odbywać w kraju.

W przyszłości niedalekiej pojawiają się również siewniki szerokorzutne skombinowane z przysypnikiem, którymi będzie można od razu wykonywać zasiew rzędowo-zagonkowy*).

Ostatnie pismo do „Tyg. roln.“ od administratora dóbr balickich z d. 7. bm. brzmi: „Czuję się w miłym obowiązku donieść wielm. panom, jak obecnie pokazuje się zeszyły jęczmień, który był przykryty „Przysypnikiem“ p. Greka. Obecnie zasiew i przykrycie tak się przedstawia: Na jednym i tem samym polu zasiałem jęczmień, przykrywając go najpierw „Przysypnikiem“; następnie siałem siewnikiem rzędowym w dalszym ciągu i znowu parę morgów zasiałem przykrywając ekstypatorami. Najpiękniejszy i najlepszy rezultat widzę w zejściu zboża przykrytego przysypnikiem p. Greka. Nie omieszkać donieść dalszych sprawozdań Wodczicko.

Korespondencye.

W sprawie pepiniery huculów.

Szanowna Redakcyo! Uwiadomiony przez czytelnika „Hodowcy koni“, że w piśmie tem znajduje się artykuł pod tytułem „Sprawa galicyjskich pepinier huculów i żmudzinów“, postarałem się o ten Nr. 3 z marca i przeczytawszy ten artykuł nie mogę pozostawić go bez odpowiedzi.

Daleki jestem od tego, bym się wdawał w jakąkolwiek polemikę, tembardziej z p. Ostaszewskim, wolno mi atoli niektóre ustępy sprostować i wyjaśnić a równocześnie zwrócić uwagę p. Ostaszewskiego, że styl, jakim się posługuje, nie tylko nie nadaje się do polemiki, ale też nikogo nieprzekonywa. Na taki ustęp jak ten, który się zaczyna od słów: „Gdybym był hodowcą bydła rogatego“, a kończy słowami: „Dziękuję za zaszczyt, lecz moją specjalnością są byki“, najodpowiedniej było milczeniem odpowiedzieć, gdyż podobny ton na nic innego nie zasługuje; lecz ponieważ sprawa ta właśnie podobnie się miała, więc ją przedstawię. Wezwany przez komitet do zajęcia się kupnem huculów wyprasałem się jak najmocniej od tego zaszczytu a robiłem to nie tylko dla odpowiedzialności, jaka jest z taką funkcją połączona, ale szczególnie dla tego, że nie ma w żadnym dziale hodowli tyłu znawców i krytyków, co w dziale chowu koni -- i nie zawiodłem się. Otrzymałszy atoli polecenie komitetu, bym się tem zakupnem zajął, musiałem takowe wypełnić i rzeczywiście zakupiłem w ciągu 3 miesięcy 16 klaczy huculskich skupując je w różnych miejscowościach gór naszych. Mając je wszystkie już u siebie w Kamiennej udałem się do komitetu z uprzejmą prośbą, by raczył zesłać do Kamiennej komisję z fachowców złożoną, któraby takowe oglądnęła i przebrakowała, jeśli się te okazy nie podobają, a ja za każdą sztukę wracam komitetowi cenę kupna wraz ze wszystkimi kosztami, gdyż miałem bardzo wielu amatorów na te klacze. Załuję też obecnie mocno, że komitet nie przychylił się do tej mojej prośby, i nie wysłał komisji żądanej, w której skład byłby mógł wejść i p. Ostaszewski, a nie byłoby dziś tego artykułu. Na zapytanie p. Ostaszewskiego, czy to być może, by w kraju, gdzie z taką łatwością nabyto 16 klaczy, nie było ani je-

dnego odpowiedniego ogierka rasy krajowej, odpowiem stanowczo, że go nie ma. Klacze huculskie można znaleźć i są nawet nadzwyczajne, (których huculi jednak nie sprzedają), a ogiera nie ma i p. Ostaszewski mógłby się sam o tem przekonać, gdyby zwiędził góry nasze. Zdając sprawozdanie komitetowi z moich wycieczek po klacze, wyraźnie zaznaczyłem w niem, że widziałem klacze dobre, iż widziałem kilkanaście wałachów starych tak dobrych, że gdybym jednego ogiera podobnego obaczył, to ani chwilibym się nie namyślał nad jego zakupem. Skonstatowałem dalej, że pokolenie starych już dziś koni jest daleko lepsze od młodych, więc widocznie dawniej posługiwali się huculi swoimi własnymi ogierami. Obecnie jednak, odkąd surowo karzą ich za niekastrowanie ogierków rocznych, widocznie jest posługiwanie się przy stanowieniu reproduktorami rządowymi, a jakie są rezultaty tego, to można się o tem na miejscu przekonać. Jak słyszałem majechać z wiosną komisya w okolicy Żabiogo, tej kolebki Huculów dla oglądnięcia ogierka, nadarza się więc p. Ostaszewskiemu sposobność przyłączyć się do niej, a nie wątpię, że taka fachowa siła znajdzie to, czego żąda i co za odpowiednie uznaje. A czynem tym stokroć lepiej może przysłużyć się sprawie. W końcu muszę nadmienić, że cel, jaki widocznie miał p. Ostaszewski, tj. ośmieszenia niezastużenie mojej osoby w opinii publicznej będzie podobno chybiony, gdyż szersza publiczność potrafi wydać o tem sąd trzeźwy i sprawiedliwy, a ja co do mojej osoby przyzwyczajony jestem takie sprawy traktować tak, jak nato zasługują, strzepawszy jak pył ze sukni, i przechodząc nad niemi do porządku dziennego.

Kamienna.

Grzegorz Głuchowski.

Jeszcze o zakupie remont u hodowców.

Dwie anegdotyczne korespondencye o odbytych w tym roku zakupach remont dla pułków obrony krajowej, umieszczone w „Rolniku“, powodują mnie do przesłania niniejszej notatki, w myśli, że monografia tej ważnej dla rolnictwa innowacji, powinna być skrzętnie notowaną i uzupełnianą w całym kraju, ażeby posłużyć mogła do rozwoju instytucji, która słusznienależy się od dawna naszej prowincyi, jako jedynego kraju Przedlitawii, co się może podjąć dostarczania koni dla armii.

W Niżniowie przedstawiono komisji pułku 6. z Wels 60 koni, z tego asenterowano 10 sztuk, przyczem zauważę było można niezwykłe szczerą chęć komisji nieudaremnienia tego jarmarku na remonty wprost od hodowców kupowane. Konie pochodzenia orientального były chętniej brane, mimo wzrostu, zato pochodzenia z rządowych ogierów radowieckich stale były odrzucane, nie bez racji, mimo że przeciętnie lepsze były od rosyjskich remont, które stanowią *gros* koni dostarczanych armii przez żydów remontyerów. Rzadkie okazy pochodzenia angielskiego, skwapliwie skupowano. Ogólny rzut oka na zakupno dowodził, że poszukiwano nie koni szeregowych, lecz tak zwanych *marginelów*, chętniej też asenterowano konie silnie używane, z powodu, że pułk ten w Austrii dolnej kwaterujący, ma mieć ciężkich jeźdźców.

W Haliczu przedstawiono 91 koni, z których zakupiono dwa. Z tych klacz po folblucie Sladerocku, wspaniałej budowy i szlachetności, od chłopca za 370 zł. i koń po radowieckim ogierze za 280 zł., z łaski, tylko dlatego, że hodowca przedstawił 5 zdolnych koni, których nie wzięto. — Obok tego wzięto od hodowcy poza tym jarmarkiem poprzednio koni 15 dlatego, że pomiędzy niemi były 4 wartości co najmniej po 500 zł.

Obie komisje pułkowe na potrzebę 240 koni, wzięły od hodowców 89 koni, resztę zaś dostarczyli żydowscy liweranci, którzy szycderczo patrzą na użytkowania hodowców, domagających się zakupna bezpośredniego remont.

*) Szczegóły co do ceny przysypnika podano w dziale ogłoszeń.

Zaopatrują się oni z Rosyi i dobrze karmiąc i frycując konie, a przytem ozdabiając gros węgierskimi halblutami, są pewni, że komisyse z utęsknieniem pragną pozbyć się nakazanego zakupna u hodowców, żeby powrócić do wygodnych liwerantów, którzy na wymowę 3-miesięczną remonty oddają i wiedzą, że koń dla obrony krajowej musi być tusty, ażeby za 4 miesiące wymustrowany i ujeżdżony, mógł być już oddany w 6-letnie użytkowanie prywatnym ludziom. — Kończąc uwagą, że prądy ściągające się w armii, są przeważnie nieprzyjazne jeszcze, lecz i hodowcy powinni lepiej obznajomić się z wymaganiami, żeby próżnym narzekaniem, nieudaremnie zrodaka ustępstw ze strony ministerstwa w tej doniesionej sprawie.

Edwin Hohendorff.

W tej samej sprawie otrzymaliśmy jeszcze następującą notatkę:

Pilatouce, w maju.

12. marca b. r. odbył się przegląd koni remontowych przez komisję wojskową w Borszczowie. Jota w jotę powtórzyło się to samo, co opisali p. Wikarski i Potocki w poprzednich nr. „Rolnika“. Przyprawdzono 170 koni, jużto większych, jużto mniejszych właścicieli. Z tych 170 koni nie został kupiony ani jeden, chociaż było kilkanaście koni bardzo dobrych. Co najciekawsze, że żadnemu z hodowców komisya nie powiedziała, dlaczego przedstawione konie nie są zdadne na remonty. Nie wykazała żadnemu koniowi namacalnego błędu, któryby był powodem odrzucenia. Powtarzano tylko od czasu do czasu, że koń jest „blatfuss“. Wprawdzie nie należy do wielkich hodowców, ani znawców, ale się nie pomył, gdy powiem, że takich blatfussów znajduje się dużo pomiędzy końmi wojskowymi, widać, że to nie jest taką kardynalną wadą*). Przyczyną zdaje się być tutaj, to tak doskonałe zacytowane przysłowie o „wróblu“ przez p. Potockiego. Opowiadano sobie między hodowcami, że miała być czwórka koni przedstawioną jako model, że tylko takie konie kupują na remonty. Twierdził tego na pewne nie mogę, ale „*roz populi, roz Fei*“. Cała więc sprawa kupowania remont wprost od hodowców, tak żmudnie wywalczona przez naszych posłów, zdaje się być tylko teatralnym efektem. Trudno przecież przypuścić, by na 170 koni, nie było jednego zdatnego.

Ludwik Jósefowicz.

*) *Plattfuss, Plathuf* nazywają wadę formy kopyta, które zbytecznie dołem się rozszerza, jakby rozplaszczone; podszwada cienka, płaska, strzałka rozszerzona, nadmiernie miękka. Wada ta, która zresztą nie często się u nas w rzeczywistości przydarza, ma być dziedziczna. (Przyp. red.)

Szkoły rolnicze.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Dublinach ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarskich (dozorców i pisarzy).

Chęcią wstąpić jako uczeń do tejże szkoły powinien:

1. Wnieść najdalej do 1. czerwca 1898 do Wysockiego Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. szkoły rolniczych w Dublinach podanie z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16. rok życia;

b) Świadczenia szkolnego z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej i nauki dopełniającej.

c) Świadczenia moralności i świadczenia z dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego dusz pasterza i zwierzchności gminną.

d) Świadczenia ubóstwa lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należycieści za utrzymanie.

2. O przyjęciu ostatecznym decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego.

Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni płać 224 zlr. rocznie za zupełne utrzymanie.

Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie, mogą ukończyć szkołę w dwóch latach. Każdy wstępujący do zakładu, powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody. masło, jaja.

Lwów, 13. maja. Pszenica 13 30—13 75, żyto 10'—10 50, owies 8 70—9 10, jęczmień 8 25—8 75, rzepak —'—'—, groch 9'—10' wka 6 75—7 50, bobik 8'—8 50, hreczka 9 25—10 50, kukurudzka 6 50—6 75, chmiel za 56 kg —'—, koniczyna 30—45, tymotka 15—20, spirytus parit. Tarnopol gotowy 18 25—18 50, na termin 16'—16 50.

Czerniowce, 9. maja. Pszenica 13'—13 25, żyto 9 25—9 50, jęczmień browarny 7 3'—7 40, owies 8 10—8 25, rzepak gotowy 12 75—13' koniczyna czerw. 30—32, kukurudza gotowa 5 95—6'—, na czerwiec, 6'—6 05, cynamon gotowa 6 10—6 15, bób —'—, groch —'— — anyż 24—25, spirytus za 10 006 l. % bez podatku 18 75—19'—.

Bochnia, 12. maja. Pszenica 12 50—13'—, żyto 10 10—10 25, jęczmień 8'—9'—, owies 8—8 75, kukurudza 6 50—7'—, groch 9'—10 50 fasola 8—9'—, bób —'— koniczyna 35'—40'—, ziemniaki 2 30—3'— słońca 2—2 10, siano 2—2 10 —. Wszystko za 100 kg. Masło 1 kg. 65—80 Jaja kopa 1'—.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Micożyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

O g ł o s z e n i a.

Nowy sposób wykonania zasiewów.

Donosimy P. T. Rolnikom, że na rok bieżący wyrabiamy tylko przysypniki, a to rozmiarów następujących: Przysypnik nr. 1. pięciórzędowy, na 1 konia i 1 m. szerokiej uprawy (za każdorazowym pociągnięciem), o 2 kółkach, a radlice do podnoszenia ręcznego. Zaprawia dziennie około 6 morgów austr. Cena 36 zlr. — Przysypnik Nr. 2, jedenastorzędowy, na parę koni, 2 20 m. szerokiej uprawy, o 3 kółkach, 1 koźla, z przyrządem do mechanicznego podnoszenia radlice, zaprawia dziennie około 14 morg. austr. i kosztuje 98 zlr. Przysypnik Nr. 3, piętnastorzędowy, konstruemy jak Nr. 2, o szerokości 3 m., o dziennej roboty około 18 morg. austr. (para koni, 1 parobek), kosztuje 126 zlr. Przysypnikami i tymi przerabia się się siew szerokorzutny w pasy 8 cm. szerokie, oddzielone od siebie rowkami 8 cm. szerokimi, a 6 cm. głębokimi. — Na grunta cięższe, nieprzepuszczalne, wyrabiamy przysypniki Nr. 1a, pięciórzędowe, dla 1 80 cm. szerokiej uprawy, o dziennej robotcie około 10 morg. austr. po cenie 52 zlr., a Nr. 2a, dziewięciórzędowy, dla 3 24 cm. szerokiej uprawy, o dziennej robotcie około 18 morg. austr. po cenie 126 zlr. Ceny te rozumie się loco fabryka w Krakowie i na rok bieżący. Przysypni-

kami 1a i 2a przerabia się siew szerokorzutny w pasy 20 cm. szerokie, oddzielone od siebie rowkami 10—12 cm. głębokimi, a 14 cm. szerokimi. Przysypniki można używać tak w uprawie płaskiej, jakoteż w uprawie zagonowej.

Dwunastoletnie doświadczenia upoważniają nas do twierdzenia, że rzędowo-zagonowa uprawa ziół jest najwłaściwsza i najpoczątniejsza, a do przekonania takiego dojdzie każdy rolnik, który pozna działanie przysypnika. Odnosi się to szczególnie do zasiewów jesiennych, które porą zimową i wiosenną wystawione są na największe uszkodzenia. Ponieważ fabrykacya naszych przysypników jest ograniczona, trudno nam będzie zadość uczynić zamówieniom na dostawę w krótkim przeciągu czasu, szczególnie na jesień nadchodzącą. Kto zatem chce zabezpieczyć sobie dostawę na tę jesień, zechce spieszyć się z zamówieniem do podpisanych, podając dokładny swój adres (poczty i stacye kolejową), tudzież kiedy najpóźniej należy nadać narzędzie na stacye kolejową lub mieć do jego dostarczenia w fabryce w Krakowie. Kto nie otrzyma potwierdzenia odbioru zamówienia w przeciągu 8 dni, zechce przysłaćürgens. Z poważaniem *Stanisław Grek i Skaw Krakowie, ul. Pedzichów l. 3.*

PETZOLD i SPÓŁKA stowarzyszenie zarejestr. z ogranicz. poręka

FABRYKA MASZYN

Inowrocław (ks. Poznański) — dyrekcyja: Leon Czarliński
polecają

urządzenia fabryk krochmalu i syropu kartoflanego, gorzelnii, browarów, tartaków, cegielni, młynów wodnych i parowych, wogóle wszelkich innych przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych.

Reprezentant dla Galicyi i Bukowiny: Leopold Hermann, Lwów, Gródecka I. 14 a.

NA NALEWKI

„ESPRIT DE VIN — MARQUE D'OR”

alkohol pierwszej próby 97 $\frac{1}{2}$ %

Najwysmienitszy spirytus, osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe**, współpracownika sławnego dzieła »Chemia Mausprata»

poleca

e. k. uprz. Rafinerya spirytusu

J. A. BACZEWSKIEGO

e. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie. 22—26

Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litrów.

Wiatrak 16 HP.

trójkołowy, systemu Kunza

z całym urządzeniem młyną, lub bez tegoż do sprzedania.

Urządzenie całe można oglądać w ruchu **Zarząd dóbr Gr. Glockersdorf**, stacya kolei **Wigstatti. Śląsk austr.**

Sadzonki chmielowe oryginalne wprost z Zatecu. **Koński ząb** amerykański i węgierski dostarcza najtaniej

Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu we Lwowie, pasaż **Hausmanna N. 5.**

2—2

Zarząd dóbr Hulcze

pocztą loco, stacya kolei **Betz**, ma na sprzedaż parę koni ciemno różowych, szpaków, pół krwi angielskiej, zaprzęganych; **klacz** po Indulo 5 lat, **koń** po Strongu 4 lat, cena 700 złr. Miary 15. jeden.

Blizsza wiadomość u zarządu.

1—5

Zarodowa chlewnia

ma na sprzedaż

4 knurki pełnej krwi rasy

Yorkshir

po 15 zł. sztuka, i 4 loszki pełnej krwi tejsze rasy po 13 zł. loco Hulcze 4 i 12 miesięczne

Blizsza wiadomość

Zarząd dóbr Hulcze

o. p. loco stacya kolei **Betz**

2—5

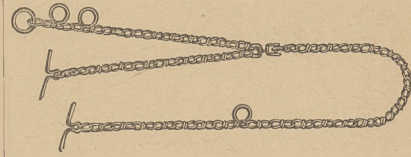
Zarząd dóbr Bortniki o. loco i stacya kolei ma na sprzedaż ze swojej chlewni pełnej krwi rasy **Yorkshir** 10 tygodniowe loszki w cenie 12 zł., knurki 14 zł. Także pół krwi ładne 4 miesięczne loszki i knurki.

Poiwark Knaże pod Złoczowem, stacya kolei i pocztą w miejscem, ma na sprzedaż 5 buhajków dwuletnich rasy **Simentalskiej** Cena za kg. żywej wagi od 35—40 ct.

1—2

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania.



Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. **Mocniejsze, lżejsze i tańsze** niż jakiegokolwiek inne łańcuchy.

Świadectwa i cenniki gratis

Towarzystwo akcyjne „**STAHLWERKE WEISSENFELS**” przedtem **Goepplinger i Sp. Weissenfels** w Krainie górnej.

„Można dostać w każdym większym handlu żelaznym”.

Główny skład nasion i roślin

Jana Stachewicza

Lwów pl. św. **Ducha ul. Teatralna L. 8.**
poleca całkiem świeżego zbioru

nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyzny krajowej i oryginalnej lucerny francuskiej, nasiona łośne, krzewów itp.

Zamówienia z prowineyi wykonują się odwrotnie.

Cenniki na żądanie franko



Drut kolezasty, eyn'owany podwójny do ogrodzeń z kołkami co 12 mm. 100 metr. zł. 3:50 z kołkami co 6 cm. 100 metr. zł. 4, z ostremi blaszkami przez całą długość 100 metr. zł. 7.

Ceny przy odbiorze najmniej 250 metrów.

Łopaty drenarskie stalowe bez opraw po zł. 1. **Fugi drenarskie** po 1 zł. **Łopaty drenarskie ciężkie** stalowe, angielskie oporne po zł. 3 i zł. 3:50 **Libe le drenarskie** po zł. 1:40.

Łopaty stalowe, widły, grabie, motyki, widły do podważania buraków po 75 ct.

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny we Lwowie, pl. **Maryacki 1. 9.**
Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.

Kreolina

niezawodny środek leczniczy i ochronny przeciw zaradzie **pyśkowej i racicowej**, przeciw zaradzie **kurzej**. Wypędza wszystkie pasorzyty **zwierząt domowych i drobiu**; chroni **winnice**, młode **zagajniki i szkółki drzew** od gąsienic i szkodliwych owadów, jakoteż od **zajęcy**. Przesyłki na próbę 5 kg. brutto, wysła wszędzie **oplatnie** po cenie 2 fl. 75 ct. **Podobnież** **Lysol** 3 zł. za 5 kg.

I. austro-węgierska Fabryka KREOLINY
w **Deutsch-Wagram koło Wiednia.**

7—24

Do Szanownych P. T. Właścicieli Dóbr Ziemijskich!

Krajowy Instytut Pracy, istniejący od lat 9 we Lwowie prowadzi ewidencję wszelkiej kategorii oficyalistów i poleca tylko przez ostatnich P. T. Chlebodawców poufnie poleconych.

Z dniem 1 stycznia 1898 dla dogodności J. W. Panów i uniknięcia wszelkich rachunków w ciągu roku, zaprowadzono całoroczny abonament za wpłatą 5 zł. i za tę kwotę zobowiązuję się bez dalszych kosztów dostarczać, z dowolnymi zmianami, oficyalistów oraz służbę dworską, załatwiać wszelkie zlecenia a nawet drobne sprawunki, jak zakupno i sprzedaż artykułów do użytku domowego, pod gwarancją rzetelnego wykonania.

Krajowy Instytut Pracy we Lwowie

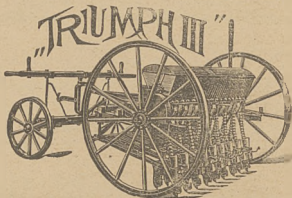
6-10

ulica Batoiego L. 6. 1-sze piętro.

Najnowszy, patentowany, uniwersalny, dokładnie pracujący

11-26

Siewnik rzędowy



sieje pod gwarancją zupełnie jednostajnie bez wymiany kół zębanych, bez nastawiania skrzyni, tak na równinie, jak i na spadzistych stokach, tak pod górę, jak i w dół. — Dostarcza się na próbę i pod gwarancją. — Ceny świeżo znacznie niższe. — Tysiące poświadczeń. — Obszerne cenniki gratis i franco.

Na konkursach siewników: 1895 r. w Liowicach pod Pragę: Najw. nagroda: Dyplom honorowy. 1897 r. w Saaz: Pierwsza nagroda: Państwowy medal srebrny.

Oryginalna amerykańska kosiarka łańcuchowa „JONES”

z bezpośrednim przeniesieniem siły, z belką zębatą do podnoszenia.

Bez kół trybowych,

które się łamią i zużywają, „JONES” staje się przez to najprostszą, najtrwałszą i najlżej idącą

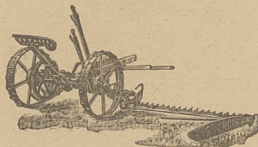
KOSIARKA

na świecie.

Szerokość cięcia 4' 6". Ręczna odkładnica do sieczenia zboża.

! Bez hałasu !

! Bez straty na sile !

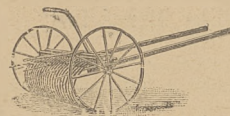


Fabryka maszyn rolniczych

JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42-46.

!! Patentowana Grabiarka !!



Najlepszy najtańszy, najprostszy wyrób — niezrównana do siana, konieczyń i zboża.

| | |
|-------------------|--------|
| Heureka, 26 zębów | 75 zł. |
| Heureka, 36 | 90 |
| Puck 22 | 42 |
| Puck 30 | 52 |

O wczesne zamówienia uprasza się.

Howard'a Przetrasacz do siana Simplex

Osborne'a oryginalne amerykańskie Kosiarke i żniwiarki o patent. Żołądkach walczkowych, o chodzie nader lekkim maszyny najlepsze, po cenach tanich pod gwarancją eo do najlepszego wykonania.

JULIUSZ CAROW. Fabryka maszyn roln.

Praga-Bubna. 2-5

W dobrach Bołszowce stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu, są na sprzedaż do sadzenia następujące gatunki jadalnych i wysoko procentowych kartofli: Piast, Ozimek, Tawala, Zagłoba, Ostoja, Dołęga, Gorzelnik, Atheny, Reichskanzler, Lech, Leliwa, Zawisza, Hertha, Imperator, Weltwunder, po cenie 4 zł. za 100 kilo netto, stacya kolejowa Bołszowce.

Biorącym pełny wagon tj. 100 centnarów o 10 pre. taniej. — Worki liczy się po cenie targowej. Zamówienia przyjmuje 2-3 Zarząd dóbr Bołszowce.

Fabryka dachówek

w Niepołomicach i Kołomyi

mają znaczne zapasy **doborowych dachówek**, oraz wykonują roboty krycia dachów własnymi robotnikami.

Gwarancja wieloletnia za doborowy towar i dokładnie wykonane pokrycie a ceny tak za dachówkę, jako też za gotowe pokrycie najtańsze.

Cenniki i okazy darmo.

Listy adresować prosimy do zarządu **fabryki dachówek w Niepołomicach** lub **Kołomyi**.

! Tanie i dobre !

Nasze konserwy z jarzyn, w puszkach blaszanych hermet. zamkniętych (grozdek, fasola, szparagi, grzybki, pieczarki, owoce etc.) zyskały w r. 1897 **1 srebrny i 2 złote medale.**

FLANCE

wszelkich pierwszych kwiatów w., dywanowe, gruntowe, wazonowe, puące, jarzynowe, szparagowe, konwalie, truskawki, kwiaty, letnie, palmy, Azalee, Kamelje, Rhododendrony z pazkami, groszek cukrowy, fasola, drzewka i krzewy owoce i ozdoby, wiśnie i czereśnie wyskopiane 2-3 letnie silne 100 sztuk 32-35 zł. **Róże.** — **Kartofle:** Reichskanzler, Erste von Frömsdorf, Gelbe Rose, Anderson, Champion, sine olbrzymy i dużo innych nowych gatunków i owies po cenach targowych.

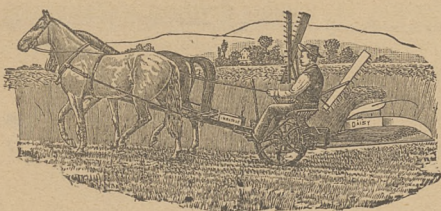
Proszę zarządca cenników.

Fabryka konserw i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej.

Poczta, telegraf i stacya kolei (Lwów-Bełzec) 9-?

Nowa żniwiarka „Handy“

3-4



łatwa do użycia w polu, każdy gatunek zboża jednakowo dobrze tnąca.

Hollingsworth i angloamerykańskie grabie konne, rozczasacze siana pod wójtuc działające o uznaniem najlepszym wykonaniu.

Umrath i Spółka w Pradze-Bubna

fabryka maszyn rolniczych, lejarnia żelaza i kotłownia

Filia we Lwowie, ul. Grodecka l. 61.

Zarząd dóbr Brześciany

p. Rajtarowice

ma na sprzedaż z obory zarodowej pół krwi **Oldenburgskiej 8 buhajków** w wieku 12 do 18 miesięcy i **5 cielic** 12 do 16 miesięcznych po **40 ct.** za kilogram żywej wagi. 5-6

Kawaler

w sile wieku, zarządzający od lat kilkunastu większymi dobrami, poszukuje posady rządcy lub kasyera. Może w danym razie złożyć kaucję. Bliższej wiadomości udzieli **Wny Zakrzewski**, inspektor c. k. Tow. gosp. gal. we Lwowie. 1-3

Mam zaszczyt donieść, iż **fabrykę moją** nazwów sztucznych przez parę lat wydzierżawioną, od Nowego Roku na nowo objąłem i technicznie poprawioną oraz nowymi przyrządami uzupełnioną, prowadzić będę pod firmą:

St. Ostaszewski i Sp. 12-12

amerykańska parowa kościarnia w Klimkowie, poczta i stacya Rymanów.

Zarząd dóbr **Wolczkowce** obok **Zabłotowa** ma na sprzedaż **80 owiec** z jagniętami mańsi białej rasy dużej wołoskiej doskonałych do chowu. Jakoteż **Wooda** żniwiarkę samowiązającą w dobrym stanie. 3-4

Chorzy na płuca, gardło, krtani i astmę

Kto pragnie pozbyć się raz na zawsze swojej płucnej lub gardlanej choroby, choćby najoporniejszej, albo astmy, nawet bardzo zastarzałej i na pozór nieuleczalnej ten niech pije **herbatę dla chorych** chronicznie na płuca i gardło **A. Wolfkyego**.

Tysiączne podziękowania dają gwaraneę wielkiej siły uzdrawiającej tej herbaty.

Pakiet na dwa dni [1 marka 20 fenigów] 72 ct. Broszura [opis użycia] darmo.

Prawdziwa tylko u 4-5

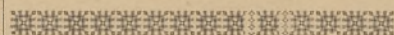
T. Wolfkyego, Berlin Nr. 37.

Rządca dóbr znakomity rolnik i hodowca bydła, jak również plantator chmielu i buraków cukrowych, gruntownie obznajomiony z gorzelnictwem, biegły w rachunkowości, chce zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **Re-4-6** dakeya pod **J. S. 200**

Stado owiec

„Negretti Elektorskie“ 550 sztuk, między którymi jest **6 baranów** importowanych, **220 matek** stanowiących, **50 matek jarek** i **274 skopów** 1-4-letnich o wnie jedwabistej pierwszej jakości **zaraz do sprzedania w całości lub częściowo.** — Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr **Nadyby**, poczta loco. 1-6

Zarząd dóbr Łuka mała, poczta loco, ma na sprzedaż **12 owiec** matek rasy **Cotswold**, z tych 10 z jagniętami, **13 jarek** i importowanego **barana** wschodnio-frzyzkiego. Jest tamże do zbycia **półtoraroczny buhajek** pół krwi **Simenthal**, 600 kg. wagi.



Dla **Towarzystw rolniczych** i **Stowarzyszeń Raiffeisena** najlepiej polecane i absolutnie ogniotrwałe

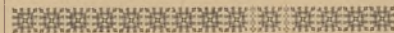
Kasy

z odawną renomowaną

Fabryki Kas „M. Adlersflügel“ w Wiedniu l. **Franz-Josephs Quai 13.**

Dostawcy dla kas **Raiffeisenowskich** na całą Austryę.

7-52



Kto chce uchronić wszelkie urządzenia i **przedmioty drewniane**, pod otwartem niebem pozostające, w sposób **prosty** pewny i **długotrwały** od **butwienia** i **grzyba**, niech używa **znanego już od 20 lat**

CARBOLINEUM

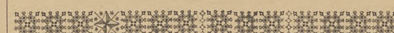
Patent **AVENARIUS**

i niech się strzeże przed **mniejszą wartością** owoimi **naśladownictwami.**

Cenniki etc. gratis i franco.

Fabryka Carbolineum R. Avenarius w Wiedniu III. **Hauptstrasse** liczba **84.**

Do nabycia u **Alojzego Hübnera** we Lwowie. 8-13



Buhajek roczny pół krwi **Simenthal**, czerwono łaciasty, w kwietniu licencyonowany na sprzedaż w Zarządzie dóbr **Tartarów**, poczta, stacya kołomyjska w miejscu. 5-5